DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. wtorek 19 czerwca 1945 r. Rok II Nr.122 (398)

T. ZW. PROCES PRZYWÓDCÓW POLSKICH

M.p.19.VI. Polskie Radio z Londynu podało dziś rano: Od wczoraj toczy się w Moskwie tak zwany proces przywódców polskich z Kraju. Słuchacze nasi w W.Brytanii zapoznać się mogą z treścią dwóch obszernych artykułów na ten temat w "Dzienniku Polskim" /tekstu ani streszczenia artykułów nie podano/.

Londyn 19.VI. B.B.C. donosi, że jako pierwszy świadek na procesie moskiewskim zeznawał komendant okręgowy Armii Krajowej /nazwiska ani okręgu nie podano/. Zeznał on, że na rozkaz gen. Okulickiego gromadzono i zbierano w podległym mu okręgu broń. Następnie zeznawał pułkownik Armii Krajowej /nazwiska znów nie podano/. Gen. Okulicki postawił mu pytanie: "Co się działo z oddziałami Armii Krajowej, które walczyły z Niemcami, kiedy po nadejściu wojsk sowieckich, chciały z nimi współdziałać?" Wówczas przewodniczący rozprawy gen. Ulrich oświadczył świadkowi, że może on nie odpowiadać na to pytanie. Świadek uchylił się od odpowiedzi. Na tym po 12-godzinnej rozprawie sąd przerwał proces do dnia dzisiejszego.

M.p. 19.VI. Jako obrońca na "procesie" przywódców polskich występuje oficjalny obrońca z ramienia NKWD Praude, jeden z głównych obrońców na głośnym procesie pokazowym Kamieniewa i Zinowiewa. Miał on bronić gen. Okulickiego, który oświadczył jednak, że bronić się będzie sam. Wobec tego Praude prowadzić ma obronę wicepremiera Jankowskiego.

Nowy Jork 19.VI. Radio amerykańskie podaje, że wyroku w procesie moskiewskim oczekiwać można jeszcze w bieżącym tygodniu.

M.p.19.VI. Radio moskiewskie przez całą noc dzisiejszą nadawało w 16-tu językach sprawozdania z "procesu". Cały aparat propagandowy Sowietów skoncentrowany został w związku z rozprawą przeciwko przywódcom polskim.

KOMUNIKAT SOWIECKI

M.p.19.VI. Nocy wczorajszej radio moskiewskie podało obszerny komunikat, donoszący, że między milicją lubelską a "bandami reakcjonistów polskich" doszło do wielkiej bitwy. "Bandy" te przeprowadzały "akty dywersyjne i terrorystyczne". Miejsca, gdzie rozegrała się bitwa nie podano, ograniczając się do stwierdzenia, że "bandy" otoczone zostały przez specjalne oddziały milicji, które zabiły i wzięły do niewoli 160 "bandytów".

Gdy zaczynał się t.zw. proces...

"PRZYWÓDCY NARODU" NA PRZYJĘCIU U MOŁOTOWA

Paryż 19.VI. W dniu wczorajszym, w tym samym czasie gdy rozpoczynał się proces przywódców polskich, delegaci zaproszeni do Moskwy na narady w sprawie utworzenia "rządu polskiego" obecni byli na coctail - party, wydanym przez Mołotowa oraz ambasadorów brytyjskiego i amerykańskiego. Mikołajczyk, Stańczyk i inni "delegaci" mieszkają w najlepszym hotelu moskiewskim "National".

Paryż 19.VI. W dniu wczorajszym Mikołajczyk i Stańczyk udali się do "ambasady" komitetu lubelskiego w Moskwie. Z kół moskiewskich oświadczono dziennikarzom, że Mołotow podejmie jeszcze "osobistą inicjatywę" sprowadzenia na narady Witosa. Według doniesień korespondentów francuskich w Moskwie uważają, że Mikołajczyk nie posiadając kontaktu z Krajem nie zna jego nastrojów.

Londyn 19.VI. Centralna sekcja morska Związku Zawodowego Transportowców R.P. /związek marynarzy/ ogłosiła, że zaproszony do Moskwy jako jeden z trzech "przywódców polskich z zagranicy" Kołodziej nie jest ani prezesem, ani sekretarzem tej organizacji. Był on sekretarzem sekcji do 15 kwietnia b.r. Należał do tego zarządu, który przekraczając swe uprawnienia, uznał komitet lubelski za rząd polski. Ogół marynarzy polskich potępił to stanowisko i wybrano nowy zarząd do którego nie wszedł ani jeden członek zarządu poprzedniego. Kołodziej zatem utracił zaufanie marynarzy polskich i pozbawiony został wówczas swego stanowiska w zarządzie.

OD REDAKCJI

W dniu dzisiejszym wznawiamy wydawanie "Dziennika Obozowego APW", który ukazywać się będzie odtąd codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach popołudniowych, przynosząc najświeższe wiadomości ranne. Jedynie w soboty "Dziennik" wychodzić będzie rano.

19 CZERWCA

Radio sowieckie ogłosiło triumfalnie, że 15 z pośród 16 oskarżonych Polaków przyznało się do winy. Ale nawet z bardzo niekompletnych doniesień korespondentów zagranicznych - do tego jeszcze odpowiednio spreparowanych przez cenzurę sowiecką-wynika, że jest to kłamstwo. Wszak gen. Okulicki wyraźnie oświadczył: "Potwierdzam to, co już zeznałem w śledztwie, lecz nie mogę się zgodzić ze sformułowaniem aktu oskarżenia".

Co potwierdza gen. Okulicki? Znane całemu światu fakty o istnieniu polskiego państwa podziemnego, na czele którego stał gabinet krajowy i Rada Jedności Narodowej. Te władze podziemne istniały i istnieją nadal, bo po za okupantem - nic się w Polsce nie zmieniło. Władze krajowe, celem komunikowania się z rządem R.P. w Londynie miały do dyspozycji kilka radiostacji. Do tych "przestępstw" przyznają się i inni oskarżeni.

Natomiast gen. Okulicki nie przyznaje się do oskarżeń o szpiegostwo, o organizowanie sabotażu przeciw wojskom sowieckim i wreszcie o przygotowywanie współpracy polsko-niemieckiej, które miał być czynione akurat w chwili... powstania warszawskiego.

Zresztą gdyby nawet oskarżeni przyznali się do wszystkich zarzutów, to cały świat wie, ile warte są takie przyznania w Moskwie. W latach 1936 - 37 w czasie słynnych "procesów moskiewskich" oskarżeni przyznawali się "dobrowolnie" do znacznie większej ilości zbrodni, niż to nawet zarzucał im akt oskarżenia. Jeden z nich przyznał się do spotkania z Trockim w pewnym hotelu w Oslo. Potem okazało się, że hotel ten nie istniał już od kilkunastu lat, lecz figurował nadal w Baedekerze.

Tajemnica tych "dobrowolnych zeznań" - to jedna z wielu tajemnic metod śledczych NKWD, których świat jeszcze nie zna.

Obecny proces moskiewski nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek aktem wymiaru sprawiedliwości. Jest to przedsięwzięcie mające na celu skompromitowanie w oczach opinii światowej legalnego rządu polskiego oraz wojska polskiego w kraju i zagranicą.

Mamy wszelką podstawę sądzić, że świat kultury zachodniej nie będzie tak naiwny, aby uwierzyć w to, że ludzie, którzy przez 5 lat kierowali ciężką walką narodu polskiego, przeciwko Niemcom-byli istotnie winni aktów na korzyść Niemiec.

"ZATARG" MIĘDZY LUBLINEM A PRAGĄ O CIESZYN

Paryż 19.VI. Radio paryskie donosi, że między rządem czeskim a komitetem lubelskim wynikł zatarg o Cieszyn. Kiedy w swoim czasie wojska sowieckie zajęły Cieszyn, Stalin ogłosił w rozkazie dziennym o zdobyciu polskiego miasta Cieszyna. Następnie partyzanci czescy rozpoczęli występować o przyłączenie Cieszyna do Czech, wysyłali liczne depesze do Pragi. Według radia paryskiego, faktyczną władzę w Cieszynie sprawują partyzanci czescy, a decyzję w tej sprawie wydać ma w najbliższych dniach Moskwa.

M.p.19.VI. Ściśle biorąc "zatarg" między Lublinem a Pragą o Cieszyn nie jest zatargiem między narodem polskim a czeskim. W obecnych warunkach, niezależnie od "decyzji" Stalina Cieszyn, zarówno w jednym jak i drugim wypadku, rządzony będzie przez władze sowieckie bądź za pośrednictwem agentury lubelskiej bądź praskiej.

JUŻ ZACZYNAJĄ SIĘ ORIENTOWAĆ...

Londyn 19.VI. Premier czechosłowacki Fierlinger oświadczył w wywiadzie prasowym, że naród czeski pragnie sojuszu i przyjaźni z Rosją, nie pragnie jednak połączenia się ze Związkiem Sowieckim w formie jednej z republik związkowych. Nawet komuniści - powiedział - opracowują formy polityczne, nie oparte na wzorach sowieckich. Dalej premier uzasadniał, że na obecny system polityczny w Czechosłowacji pozwala na istnienie 4-ch partii politycznych, z których 3 złączone są w "blok lewicowy".

Z OSTATNIEJ CHWILI

ŚCISLE WEDŁUG SCHEMATU SOWIECKIEGO

M.p.19.VI. Radio warszawskie ogłosiło dziś rano, że w całym kraju odbywają się meetingi i demonstracje w związku z procesem sowieckim. Demonstranci "żywiołowo" domagają się ukarania "faszystów i wrogów ludu" żądając dla nich kary śmierci. Dzisiejsze pisma moskiewskie "Prawda" i "Izwiestia", poświęcają całe pierwsze strony sprawozdaniom z procesu i artykułom, atakującym rząd polski w Londynie.

Nowy Jork 19.VI. Korespondenci amerykańscy donoszą, że prokurator powołał na proces 120 świadków, ale prawdopodobnie lista ta będzie zmniejszona celem przyspieszenia wydania wyroku.

X

Londyn 19.VI. Dziś spodziewane jest ogłoszenie komunikatu przez króla Leopolda. Korespondenci donoszą z Salzburga, że król nie ma zamiaru natychmiastowego powrotu do Belgii. W Brukseli obradują bez przerwy partie polityczne. Stronnictwo liberalne, które dotychczas wstrzymywało się od zabrania głosu wypowiedziało się wczoraj za abdykacją króla.

Sztokholm 19.VI. W środę nastąpić ma pierwsze wspólne posiedzenie "przywódców polskich" z Mołotowem i ambasadorami Anglii i Ameryki.

Londyn 19.VI. W końcowej fazie walk na wyspie Okinawa zginął dowódca wojsk amerykańskim na tym froncie gen. Buchner.